Nr. 488. We Lwowie, wtorek dnia 20 października 1903. Rok XXXVI.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony: — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie poranne.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	3 hal.	5 hal.
popołudniowy	8 hal.	10 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

SEJM.

Lwów 20 października.

37. Posiedzenie I sesji VIII perjodu.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia uchwalono na wniosek komisji drogowej przejść do porządku dziennego nad wnioskiem pp. Stapińskiego i Szajera w sprawie zniesienia myt na drogach krajowych i powiatowych.

Wniosek p. Wursta o urządzenie szpitala prowizorycznego w Złoczowie przekazano wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia.

Następnie p. Fruchtmann przedłożył sprawozdanie komisji gminnej o sprawozdaniu wydziału krajowego w sprawie nadania gminie m. Lwowa ustawy o przymusowem połączeniu kanałów domowych z kanałami publicznymi i opłatach za to połączenie. Referent imieniem komisji przedłożył sejmowi do uchwały następujący projekt ustawy, który przyjęto w trzeciem czytaniu.

W załatwieniu sprawozdania komisji prawniczej o sprawozdaniu wydziału kraj. z czynności departamentu VI. za czas od 1 listopada 1901 do końca października 1902, powziął sejm następujące uchwały.

Sejm wzywa ponownie rząd, aby: a) zarządził bezzwłocznie otwarcie Sądu obwodowego w Czortkowie i Sądów powiatowych w Bołszowcach i Jabłonowie, które już cesarskiem rozporządzeniem z dnia 18 września 1899 są ustanowione; b) aby po myśli uchwał sejmowych poczynił jaknajspieszniej przygotowania do utworzenia Sądów obwodowych w Białej, Bochni, Nowym Targu, Mielcu, Jarosławiu i Żółkwi, oraz sądów powiatowych w Baranowie, Majdanie, Rudniku, Jagielnicy, Jezierzanach, Krasnej, Podkamieniu, Strzeliskach nowych, Uścierykach i Zawałowie, tak, iżby corocznie przynajmniej jeden Sąd obwodowy i dwa Sądy powiatowe w życie wprowadzone być mogły.

Sejm wzywa ponownie rząd, by jak najrychlej w drodze konstytucyjnej przeprowadził reformę postępowania sądowego w sprawach niespornych, — a nim ta reforma nastąpi, polecił sądom, by załatwiając pertraktacje spadkowe, usilnie się starały o równoczesne przeprowadzenie działów spadku.

Wzywa się ponownie rząd, aby przeprowadził zmianę istniejącej ustawy o kwaterunku żandarmerji w tym duchu, iżby kwaterunek ten i koszta z tem połączone były ponoszone przez skarb państwa, albo przynajmniej, ażeby fundusz krajowy był obowiązany przyczyniać się do tych kosztów tylko pewną proporcjonalną kwotą.

Wzywa się rząd, ażeby przy zakupnie przedmiotów dla żandarmerji potrzebnych, uwzględniano przemysł krajowy.

Poleca się wydziałowi krajowemu, aby sprawy założenia krajowej osady poprawczej dla nieletnich chłopców z oka nie spuszczał, o jej pomyślne ukończenie usilnie się starał i o stosowną decyzję rządu ciągle się upominał.

Załatwiając sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku posłów Huryka i Ostapczuka w sprawie uwolnienia gmin wiejskich od czynności poruczonego zakresu działania, ewentualnie wynagrodzenia gmin za sprawowanie powyższych czynności — uchwalił sejm wezwać rząd, aby w jak najkrótszym czasie w drodze konstytucyjnej przeprowadził ustawę normującą wynagrodzenie gmin za sprawowanie czynności poruczonego zakresu działania.

Wniosek posła Szajera i tow. o wezwanie rządu, aby w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości utworzył w jak najkrótszym czasie w mieście Jaworniku sąd powiatowy i na budowę gmachu sądowego udzielił subwencji w kwocie 20.000 kor., odstąpił sejm wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia odpowiedniego wniosku na najbliższej sesji sejmowej.

Z kolei przekazał sejm wniosek posła Huryka w sprawie przeniesienia rampy kolejowej w Stanisławowie wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego załatwienia.

P. A. Jędrzejowicz przedłożył sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku p. Żardeckiego w sprawie projektu ustawy łowieckiej i imieniem tej komisji uczynił następujące wnioski:

Wniosek p. Żardeckiego odsyła się Wydziałowi krajowemu do zbadania, czy nie zachodzi potrzeba zmian niektórych postanowień dziś obowiązującej ustawy łowieckiej.

Wzywa się rząd: 1. aby ściśle przestrzegał postanowień dzisiejszej ustawy łowieckiej odnośnie do tępienia dzików i ochrony przeciw szkodom wyrządzanym przez dzikie zwierzęta; 2. aby przepis o kartach myśliwskich i certyfikatach był wykonywany.

P. dr. Mogilnicki domagał się wybrania osobnej komisji, któraby zastanowiła się nad projektowanemi przez p. Żardeckiego zmianami ustawy łowieckiej i w tym duchu postawił też odpowiedni wniosek.

P. Skołyszewski podnosi, że galic. ustawa łowiecka jest ograniczeniem wykonywania praw własności i wystawia wieśniaków na wielkie szkody, gdyż na ich gruncie poluje bardzo często ten, który nie zawsze szanuje ziemiopłody.

P. Huryk popierał wniosek p. Mogilnickiego.

P. hr. Stadnicki zauważył, że ustawa obecna nie jest tak złą jeżeli tylko należycie się ją wykonywa. Mowca popierał wnioski komisji, sprzeciwiając się natomiast wnioskowi p. Mogilnickiego.

P. Merunowicz popierał wniosek p. Mogilnickiego, w tym samym duchu przemawiał też p. Żardecki.

Po przemówieniu referenta, przystąpiła izba do głosowania, w którem okazał się jednak brak kompletu.

Wobec tego zamknął marszałek posiedzenie naznaczając następne na dziś, wtorek na godz. 10 rano.

Kronika sejmowa.

Komisja gospodarstwa krajowego na wczorajszem posiedzeniu przeprowadziła ogólną rozprawę nad sprawą założenia w Miłocinie pod Rzeszowem niższej szkoły rolniczej i odroczyła swą decyzję aż do otrzymania w tej sprawie sprawozdania wydziału krajowego. Na dzisiejszem posiedzeniu przedkłada wydział krajowy sejmowi to sprawozdanie, kończące się wnioskiem na upoważnienie wydziału krajowego do nawiązania rokowań z kuratorją fundacji śp. dra Jana Towarnickiego w Rzeszowie w przedmiocie założenia w Miłocinie szkoły niższej rolniczej lub przeniesienia tam jednej z istniejących niższych szkół rolniczych. Wniosek wydziału krajowego opiera się na propozycji kuratorji tej fundacji, która zobowiązała się zakupić własnym kosztem folwark Miłocin, zaadoptować budynki dla celów szkoły rolniczej, nawet w miarę potrzeby wybudować nowe i oddać krajowi prawem wieczystej dzierżawy na szkołę rolniczą.

Komisja budżetowa uchwaliła wczoraj wydatki na krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie i zawotowała fundusz podrzutków, dalej wydatki na r. 1904 na koleje żelazne, a to na podstawie sprawozdań p. Leo. Następnie przyjęła sprawozdanie p. Rottera o funduszach samoistnych, t. j. o funduszu kultury krajowej, stanowym sierocińskim, hr. Stadnickiego i pożyczki krajowej z r. 1873.

Zajścia na wszechnicy.

Wczorajsze *Diło* donosi, że 22 bm. odbędzie się poufna narada zaproszonych osób z grona studentów „ukraińskich“ w sprawie wypadków na wszechnicy. Miejsce zebrania będzie podanem później do wiadomości. Widoczny sekret!

* * *

Nad kwestją: kto popchnął studentów ukraińskich do brutalnego gwałtu na wszechnicy — zastanawia się *Hałyczanyn* w wydaniu wczorajnzem. Przypomina, że *Diło* nazwało napaść czynną na rektora — czynem rozpaczy i tak pisze dalej: „Ależ ten „czyn rozpaczy“ jawił się, jak gdyby na rozkaz przeciwników ruskiego społeczeństwa w Galicji, przeciwników otwarcia w Stanisławowie gimnazjum małoruskiego i przeciwników ruskich posłów w sejmie, którzy tak żarliwie dobijali się tego gimnazjum! Pewne jednak wyjaśnienia tej kwestji daje artykuł. wydrukowany w *Swobodzie* (ludowy organ ukraińskiego narodnego komitetu. *Przyp. Red. „Dz. Pol.“*), w numerze 40tym, właśnie w przededniu demonstracji, bo 15 bm. W artykule tym powiedziano między innemi:

„„Dla dalszej polityki ruskiej, dla dalszych losów ruskiego ludu, dla naszej przyszłości i dla naszego celu ostatecznego, nie ma większego niebezpieczeństwa, jak uchwalenie przez sejm ruskiego gimnazjum stanisławowskiego w tej właśnie chwili, kiedy dr. Koerber twierdzi, że spór polsko-ruski powinien być załatwiony w galicyjskim sejmie i w chwili, kiedy sam cesarz sądzi, że dzisiaj sejm galicyjski, a nawet galicyjski namiestnik są przychylniejszymi dla sprawy ruskiej.““

„Na innem miejscu tego artykułu, *Swoboda*, której redaktorem jest p. W. Budzynowski, oświadcza: „„odrzucenie przez sejm wniosku o gimnazjum ruskie jest także potrzebnem dla naszych posłów sejmowych, a to w tym celu, ażeby od samych Polaków zdobyli motyw na to, że obecność posłów ruskich w sejmie jest potrzebną ludowi ruskiemu na to, ażeby przeszkadzać sejmowej większości.““

Przytoczywszy powyższe wyznanie, *Hałyczanina* pisze: „Z przytoczonych wyjaśnień

czasopisma *Swoboda* wynika bardzo otwarcie, że pajdokracja w łonie partji narodowo-demokratycznej nie życzyła sobie wcale powstania gimnazjum małoruskiego w Stanisławowie, a nie życzyła sobie w tym celu, ażeby mieć powód do agitowania wśród ludu. To wyznanie *Swobody* objaśnia także kwestję, kto popchnął studentów „ukraińskich“ do czynu, który nawet organ partji narodowo-demokratycznej („ukraińskiej“) nazywa działem rozpaczy“.

* * *

Ogólno-akademicki wiec w sprawie obrony uniwersytetu lwowskiego przed gwałtami ruskimi, odbył się wczoraj w sali towarzystwa „Gwiazda“ pod przewodnictwem prezesa Czytelni akademickiej, p. Dubanowicza.

Pod odczytaniu telegramu od „Ogniska“ w Czerniowcach i rezolucji młodzieży dublańskiej, wyrażających młodzieży „szczere uznanie za energiczne wystąpienie“ w sprawie ostatnich zajść na wszechnicy, przemówił referent p. Mączewski, przedstawiwszy stan rzeczy. Wezwał zebranych do spokojnego i rozważnego oceniania wypadków i wykazał, że gwałt, jaki zdarzył się w piątek, „jest jednym z licznych a konsekwentnych zaborczych zamachów ruskich“.

Rozwinęła się żywa dyskusja, poczem uchwalo znaczną większością następujące rezolucje:

I. Napaść akademików ruskich na rektora naszej wszechnicy jest przedewszystkiem zuchwałem rzuceniem się Rusinów na polski charakter i polskie prawa wszechnicy lwowskiej. Młodzież polska składa rektorowi, napadniętemu za obywatelskie strzeżenie naszych praw wyrazy najgłębszego uznania.

Wobec konsekwentnych zaborczych zamachów ruskich, których nowym tylko wyrazem jest ta napaść — młodzież polska kroczy konsekwentnie drogą wytkniętą w r. 1901 i wyrażając zbiorowe uznanie dla pierwszego doraźnego aktu, niewpuszczania Rusinów do gmachu uniwersytetu d. 17 października 1903 przez polskich słuchaczów wszechnicy — zobowiązuje się czuwać codziennie nad spokojem polskiej szkoły i poleca prezydjum wiecu zorganizowanie specjalnej obrony katedr szczególnie zagrożonych.

II. Akcja akademików ruskich na polskim uniwersytecie lwowskim, jest tylko cześcią eksterminacyjnych dążności obecnej ruskiej polityki, do zupełnego wyparcia Polski z Galicji wschodniej, dążności nie znających ustępstw. W obec tego zastrzega się młodzież przed ustępczą polityką niektórych czynników polskich. Żądaniem ich jest nadto czuwać i w sprawie uniwersytetu, aby obietnice rządu nie utrwalały Rusinów w ich zaborczych zamachach.

Z sejmów.

(*Tel. wł. Dziennika Polsk.*).

Sejm istryjski.

Pola. Wczoraj otwarto sesję sejmu.

Sejm dalmacki.

Zadar, Wczoraj otwarto sejm,

Sytuacja na Węgrzech.

(*Telegramy „Dziennika polskiego“).*

Wiedeń. (Tel. wł.). Według doniesień z Budapesztu, panuje tam zupełny chaos. Część dzienników twierdzi, że program żądań wojskowych już jest przez komisję z dziewięciu uchwalony i wypadł w myśl życzeń korony, inne zaś twierdzą, że różnice jeszcze są wielkie i drwią z tych, którzy twierdzą, że dziś już będzie mianowany nowy prezydent gabinetu. P. Lukacs opowiada każdemu, kto go chce słuchać, że nie jest desygnowany na przyszłego premiera, choć wszystkie dzienniki, nawet półurzędowe, uważają powołanie go za pewne.

Opozycja, jakkolwiek program stronnictwa liberalnego nie jest znany, za pośrednictwem swoich dzienników, a w szczególności za pośrednictwem pisma *Magyar Orszag* zapewnia, że na program się nie godzi, gdyż nie odpowiada on dążeniom narodu węgierskiego. Słowem, panują stosunki chaotyczne i nikt nie może powiedzieć, kiedy się przesilenie zakończy.

Królestwo włoscy w Paryżu.

(*Telegr. własny „Dzien. Polsk.“*).

Paryż. Z Modeny, granicznej stacji pomiędzy Włochami a Francją, król Wiktor Emanuel wystosował do prezydenta Francji Loubeta telegram, dziękujący mu raz jeszcze za przyjęcie, jakiego doznała włoska para królewska na ziemi francuskiej. Prezydent Loubet odpowiedział również telegraficznie, ponownie wyrażając radość z powodu wizyty królestwa i zapewniając króla o swojej przyjaźni.

Piza. O kwandrans na 7 wieczór przybyli tu królestwo, witani owacyjnie przez ludność.

DEPESZE

telegraficzne i telefoniczne.

Sprawy cukrowe.

Bruksela. Stała komisja cukrowa zajmowała się ustawodawstwem kilku państw, które do konwencji przystąpiły, mianowicie Austro-Węgier, Belgji, Francji i Włoch.

Sprawy naftowe.

Wiedeń. (Tel. wł.). Ceny nafty poszły o 2—3 korony na centnarze w górę. Rafinerzy żądają za galicyjską Standard Oil 26 koron za centnar z bezzwłoczną dostawą, na termin zaś z powodu spodziewanej zwyżki cen, wcale nie sprzedają.

Watykan a Austrja.

Wiedeń. (Tel. wł.). Do *Zeit* donoszą, jakoby mianowanie ks. Mery del Valla sekretarzem stanu, zaostrzyło stosunki między Watykanem a Austro-Węgrami. Austro-Węgry niedawno temu sprzeciwiły się powołaniu ks. Mary del Valla na stanowisko nuncjusza w Wiedniu.

Cofnięcie rezygnacji.

Praga. Poseł Herold w piśmie, wystosowanem do wyborców donosi, że ponieważ otrzymał od nich votum ufności, cofa swą rezygnację i zatrzymuje nadal mandat do rady państwa.

Demonstracja czeska.

Praga. W niedzielę wieczorem urządziło 150 młodych ludzi demonstrację przed kasynem niemieckiem, odśpiewało znaną czeską piosnkę „Hrom a Peklo“ i wznosiło okrzyki. Policja rozprószyła demonstrantów.

Ks. kardynał Taliani.

Wiedeń. *Neue freie Presse* donosi, że nuncjusz papieski w Wiedniu msgr. Taliani otrzymał od papieża Piusa X pismo odręczne, powołujące go na 9 listopada do Rzymu, gdzie otrzyma kapelusz kardynalski.

Odroczenie podróży cara.

Rzym. Dziennik *Capitale* ponownie zaprzecza, jakoby zaniechanie podróży carskiej do Rzymu było powodem dymisji gabinetu Zanardellego. Nieprawdziwą tę pogłoskę ukuto w kołach opozycyjnych. Minister spraw zagranicznych, Morin, który dziś powróci tu z Paryża, przedłoży Zanardellemu postanowienia króla co do dalszych kroków z powodu odroczenia podróży carskiej. Jest uzasadnionem twierdzenie, iż car nie ze strony rosyjskiej tajnej policji, lecz ze strony oficjalnej i odpowiedzialnej otrzymał radę, aby nie jechał do Rzymu. Pismo wymienione czyni wprost odpowiedzialnym rosyjskiego ambasadora w Rzymie Nelidowa i wzywa prasę włoską, aby odroczenia podróży carskiej nie przypisywała wpływom innego mocarstwa, gdyż to jest kłamliwem.

Nowe ustawy rządu rosyjskiego.

Petersburg. Ustawy, przekształcające instytucje włościańkie, i sądowe, rozszerzone zostają na gubernie: wileńską, grodzieńską i kowieńską, począwszy od dnia 14 grudnia bież. roku.

Petersburg. Ogłoszono o zmianie ustawy szkoły handlowej łódzkiej. Określać wysokość opłaty szkolnej i utrzymania w internacie oraz zatwierdzać radę opiekuńczą będzie odtąd minister skarbu.

Petersburg. Zatwierdzone zostały ustawy towarzystw racjonalnego polowania winnickiego i podolskiego.

Z Serbji.

Białogród. Wczoraj po południu wręczył królowi na uroczystej audjencji dyplomatyczny agent Bułgarji swe pisma uwierzytelniające.

Białogród. W skupszczynie odczytano wczoraj program rządowy.

Białogród. Minister spraw wewnętrznych odczytał wczoraj w skupszczynie program rządowy, który podnosi, że konstytucja z r. 1888 stanowi podstawę dalszego rozwoju państwa. Aby zapewnić ten rozwój, koniecznem jest położyć kres biurokracji i ograniczyć wpływ policji, rozszerzyć kompetencję sądów. W tym celu rząd przedłoży projekt ustawy, dotyczącej autonomji gminnej i powiatowej, projekt ustawy o stabilizacji urzędników, by uzyskać lepiej ukwalifikowane siły i będzie się starał jeszcze w tej sesji wnieść ustawę prasową, oddającą przestępstwa prasowe sądom przysięgłych. Główną uwagę poświęci rząd reorganizacji finansów, zaprowadzeniu oszczędności i rewizji systemu podatkowego.

Celem podniesienia dobrobytu ludności, będzie się starał o podniesienie leśnictwa, tej najważniejszej gałęzi dochodów kraju i otworzy szkoły przemysłowe.

Prace nad autonomiczną taryfą stanowić będą podstawę przy zawarciu traktatów handlowych. Będzie się starał o rozszerzenie sieci kolejowej i sądzi, że w tej sprawie nie cofnie się od współudziału kapitał zagraniczny. Na polu oświaty przekształci rząd szkołę wyższą na uniwersytet, a szkołom ludowym da praktyczniejszą podstawę i starać się będzie polepszyć sytuację nauczycieli.

Rząd dokona reorganizacji armji, poświęci budżetowi wojskowemu baczną uwagę i zamierza rozszerzyć instrukcję wojskową poza koszarami.

Wiedeń (Tel. wł.) Prezydent gabinetu dr. Koerber był wczoraj na audjencji u cesarza, poczem konferował z bawiącymi w Wiedniu br. Chlumeckym i byłym prezydentem gabinetu hr. Thunem, a wreszcie z pp. Pergeltem i Stranskym. Jak słychać chodzi tu o kompromis w sprawie sejmu czeskiego. Dziś udaje się dr. Koerber na trzy dni do Tryjestu, aby wziąć udział w uroczystości spuszczenia na wodę nowego statku.

Rzym. Również i koła oficjalne potwierdzają wiadomość o nominacji msgr. Merry del Valla papieskim sekretarzem stanu.

Rzym. Dziennik *Kapitan Fracassa* donosi, że żaden z ministrów nie zamierza dymisjonować.

Trydent. Wczoraj odbył się uroczysty pogrzeb biskupa Valessi.

Chrystjania. Król Oskar otwarł wczoraj storthing mową tronową, w której oświadczył, że Norwegja prowadzi rokowania z kilku mocarstwami w sprawie traktatów rozjemczych.

Izba sądowa.

Lwów 20 października.

(Kradzież w handlu p. Jakubowskiego).

Wczoraj przed sądem przysięgłych odbywała się rozprawa przeciw Kazimierzowi Lemlichowi, byłemu pomocnikowi w magazynie przedmiotów srebrnych p. Marcelego Jakubowskiego we Lwowie przy pl. Marjackim, oskarżonemu o kradzież sreber w handlu.

Rozprawa ta budziła wielkie zajęcie, gdyż na jej tle rozegrała się namiętna walka w ogłoszeniach pism między firmą Jakubowskiego, a znanym jubilerem i złotnikiem p. Juljanem Dąbrowskim, — a zakończyła się epizodem, który w mieście całem wywołał powszechną sensację.

Oto przebieg rozprawy:

Oskarżony Lemlich, jak podnosi akt oskarżenia, praktykował w handlu p. Jakubowskiego przez lat 4 i w lipcu miał wypisać się na subjekta. W tym czasie przeprowadzono szkontrum w sklepie, które wykazało brak wielu przedmiotów. Brakowało mnóstwo łyżek, łyżeczek, noży, widelców, cukiernic, papierośnic, sitek do herbaty, kubków, kasetek z nożami i widelcami, łyżek tortowych i t. p.

Ponieważ Lemlich żył w ostatnich czasach hulaszczo, kierowniczka magazynu, p. Matylda Pach, skierowała, przeciw niemu podejrzenie i nie zawiodła się. Wczasie rewizji w mieszkaniu Lemlicha znaleziono część skradzionych przedmiotów. Aresztowany Lemlich przyznał się do kradzieży, podając zarazem, że czynił to od grudnia 1902, zabierając poszczególne sztuki i wynosząc je na sprzedaż do magazynu p. Dąbrowskiego. Poszkodowana firma podała wartość skradzionych rzeczy na 2253 kor.

Zeznania, jakie Lemlich złożył wczoraj przy rozprawie, różnią się po części od zeznań w śledztwie przez niego złożonych. Oskarżony wskazał wczoraj na p. Dąbrowskiego, właściciela magazynu jubilerskiego, jako tego, który go do popełnienia kradzieży namawiał. W śledztwie zaś o tem nie mówił na prośby p. Dąbrowskiego. Wszystkie rzeczy kradzione spieniężał u p. Dąbrowskiego i otrzymał za nie tylko 424 kor. które obrócił na swoje prywatne potrzeby.

Skradzione przedmioty sprzedawał Lemlich tylko u p. Dąbrowskiego, u niego też kupował drobiazgi jubilerskie, za które należytość potrącał sobie p. Dąbrowski z pieniędzy za kupowane od oskarżonego przedmioty. Zeznawała potem kierowniczka sklepu Jakubowskiego pani Pachowa, po niej zaś pan Marceli Jakubowski.

Ponieważ zeznania obu tych świadków obciążały także p. Dąbrowskiego, przeto prokurator, p. Prokopowicz, zażądał odroczenia rozprawy i odesłania aktów do sędziego śledczego celem zbadania o ile zeznania oskarżonego są prawdziwe i celem ewentualnego rozszerzenia oskarżenia przeciw p. Jul. Dąbrowskiemu.

Trybunał wniosek ten uchwalił i rozprawę odroczono. Rozprawie przewodniczył radca Szymonowicz, bronił oskarżonego dr. Gebel, stronę poszkodowaną zastępował dr. Bronisław Ostaszewski.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Wtorek, 20 października.

Teatr miejski: „Paweł Lange i Tora Parsberg", sztuka. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Teatr ludowy: „Rinaldo-Rinaldini", melodramat. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Posiedzenie sejmowe, o godzinie 10 przedpołudniem.

W Czytelni katolickiej: Walne zgromadzenie Związku katolickich towarzystw i zakładów dobroczynnych. Początek o godzinie 5 popołudniu.

W sali instytutu fizycznego uniwersytetu (ul. Długosza 8): VII posiedzenie naukowe polskiego towarzystwa im. Kopernika. Początek o godzinie 6 wieczorem.

SKŁADAJMY NA CIESZYN!

Kalendarz. Wtorek (20): Felicjana bisk. — Budzisława. — (7): Serhya m. Wschód słońca o godzinie 6 minut 32, zachód o godzinie 4 minut 56.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota 2 °R. Deszcz.

Wiadomości osobiste.

Minister dr. Piętak, wyjechał ze Lwowa z powrotem do Wiednia.

Biskup przemyski ks. dr. Pelczar, bawi we Lwowie i brał udział we wczorajszem posiedzeniu sejmu.

P. Mieczysław Pawlikowski, ojciec dyrektora teatru lwowskiego, zachorował ciężko w Krakowie.

Znany pisarz p. Antoni Pietkiewicz, pisujący pod pseudominem Adama Pługa, zachorował ciężko w Warszawie.

Z uniwersytetu. P. Izaak Weisnicht, rodem ze Stryjówki w Galicji, otrzymał na uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

Egzamin z rachunkowości państwowej dnia 17 bm. złożyły panie: Kazimiera Brudzińska z Mikuliniec, Helena Spring z Buczacza i Gizela Zarembianka ze Lwowa.

Z Towarzystwa dziennikarzy polskich Wydział Tow. uchwalił na sobotniem posiedzeniu przystąpić korporacyjnie do „Ligi dla ochrony czci", a nadto odnieść się do wszystkich członków Towarzystwa z prośbą o przystępowanie do „Ligi". Na tem samem posiedzeniu uchwalono wysłać do ks. rektora Jana Fijałka pismo z wyrazami czci z powodu znanych zajść na uniwersytecie lwowskim.

Ks. metropolita Szeptycki, a awantury ruskie na wszechnicy. Wobec powszechnego zdumienia, jakie wywołał w całym kraju gwałt, dokonany przez studentów „ukraińskich", a jeszcze bardziej wobec tego, że ze strony ruskich przewódców wyparto się wszelkiej ingerencji na ruch demonstracyjny wśród młodzieży, — nie będzie może niedyskrecją, stwierdzić na tem miejscu, że już w czasie akcji wyborczej rektora na wszechnicy, ks. metropolita Szeptycki odnosił się był do senatu akademickiego z rodzajem protestu, wyrażonego w przedstawieniu, iżby rektorem nie wybierano ks. dra Fijałka. O tym kroku wiedziano w sferach ukraińskich, a zbyteczna dodawać, że nie oddziałał on uspokajająco na gorące umysły ukraińskiej młodzieży.

Niepolska przeto intryga zachęciła młodzież ruską do demonstracyj i — gwałtów.

Pogłoska. W sferach ruskich krąży pogłoska, jakoby demonstranci ukraińscy, którzy urządzili awanturę na wszechnicy, nie mieli jeszcze dosyć kompromitacji własnej. Miano mianowicie w tych kołach postanowić urządzenia podobnej awantury z galerji sejmowej, lub na placu przed sejmem na wypadek, gdyby reprezentacja kraju nie uchwaliła założenia gimnazjum ruskiego w Stanisławowie. Jest w tem rzekomem postanowieniu tyle idjotyzmu, że poprostu nie dajemy rozgłosce wiary. Jednak, z uwagi na czasy nieprawdopodobieństw, jakie przeżywamy, notujemy i tę wieść, jako znamię chwili.

Kłamstwa „Diła". Otrzymujemy następujące pismo: „Wyczytawszy w dziennikach zaczerpniętą z *Diła* wiadomość, jakoby w latach 60-tych także teologowie łać. obrządku brali udział w demonstracji przeciw profesorowi drowi Czerluńczakiewiczowi, oświadczam w imieniu wszystkich moich z owych lat kolegów, że twierdzenie to mija się zupełnie z prawdą; to też przeciw temu twierdzeniu *Diła*, jak najbardziej stanowczo niniejszem protestuję. W Buczaczu 18 października 1903. *Ks. Stanisław Gromnicki*, prałat domowy Ojca św.

Kolej Tomaszowsko-Lubelska. Z Warszawy donoszą nam, że rząd rosyjski przywrócił ordynatowi hr. Zamoyskiemu utraconą już koncesję na utworzenie Towarzystwa kolei tomaszowskiej. Za warunek podano, iżby budowa kolei była ukończoną najpóźniej do 14 stycznia 1907 roku.

Wiadomość ta posiada niemałą wagę dla miasta Lwowa i dla całej Galicji wschodniej. Kolej tomaszowska otworzy połączenie z Warszawą i wogóle z Królestwem bez potrzeby podróży na Kraków.

Dusiciel. Z Los Angelos w Kalifornji donoszą, że w okolicach pustyni Mohave, grasuje tajemniczy zbrodniarz, który w przeciągu krótkiego czasu, udusił 19 osób, pozbawiając ich wszystkiego, co mieli przy sobie. Wszelkie poszukiwania nie naprowadziły na ślad dusiciela

Odznaczenie. Wiedeń. (Tel.) Cesarz nadał starszemu prokuratorowi państwa, radcy dworu Filipowi Woronieckiemu z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Mianowania. Wiedeń. (Tel.) Cesarz zamianował prokuratora państwa we Lwowie Henryka Hayderera starszym prokuratorem.

Bunt w więzieniu. Halle. (Tel.) W nocy z soboty na niedzielę w prowincjonalnem więzieniu centralnem dokonało 8 więźniów napadu na dozorców, a zamordowawszy jednego z nich, wymknęło się. Wszystkich ujęto.

Znalezienie zwłok. Londyn. (Tel.) W jednym z parków znaleziono już rozkładające się zwłoki panny dr. Hickmann, której tajemnicze zniknięcie jeszcze w sierpniu narobiło wiele wrzawy w Anglji i poza Anglją. Zwłoki znaleźli chłopcy zbierający spadłe z drzew kasztany.

Zamach na sędziego. Ufa. (Tel. wł.) W gmachu sądu, pomocnik adwokata Pokrowski zabił wystrzałem z rewolweru prezesa sądu Peślaka, a następnie sam sobie odebrał życie.

Katastrofa kolejowa. Nowy Jork. (Tel.) Koło miejscowości Trenton najechały na siebie dwa pociągi kolejowe. 16 robotników jest zabitych, 30 zaś rannych.

Napad na pociąg. Ubiegłej nocy napadli rozbójnicy na pociąg osobowy, między Dźwińskiem a Pleszkowem, 10 rabusiów wkroczyło do wagonu towarowego, związało i poraniło obu konduktorów, zrabowało kasy, pakunki i zbiegło do lasu.

Wyrok śmierci. Wileński sąd okręgowy wojenny skazał na śmierć przez rozstrzelanie Piotra Anotina, szeregowca 3 bataljonu saperów za rozmyślne użycie broni przeciw swemu dowódcy roty kapitanowi sztabowemu Sredniewi i zadanie mu ciężkiej rany.

Succi w Warszawie. Przybył tu słynny głodomór włoski Giovanni Succi. Zamierza także tutaj dokonać szeregu doświadczeń głodzenia się pod kontrolą lekarską.

Nieszczęśliwy wypadek. Na kolei górskiej Tow. przemysłu drzewnego w Gyula Falva wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Dwunastu robotników, udających się na robotę do lasu, wsiadło na stojące próżno drezyny i poczęło zjeżdżać po pochyłości coraz szybciej. Wózki nabrały takiej chyżości, że jadący nie mogli ich zahamować i po 2 kilometrach drogi wpadli w przepaść. Jeden robotnik zabił się na miejscu, inni są bardzo ciężko ranni.

Żydzi w Rosji. Z Mohylewa nad Dnieprem donoszą, że gdy w Orszy policja konna prowadziła z więzienia na dworzec kolei uwięzionych żydów, tłum miejscowej ludności żydowskiej, liczącej około 1000 głów, chciał więźniów siłą uwolnić. Policja odparła atak z bronią w ręku i uwięziła 10 osób.

Trumny szklanne stanowią ostatnie wymagania nauki i postępu. Trumny te posiadają podobno właściwość izolowania zupełnego zwłok i chronienia od niszczącego działania wilgoci. Po 5, 10 lub 20 nawet latach zwłoki okazują się nienaruszone i podobne do mumji. Nadto otaczający grunt nie ulega zakażeniu miazmatami zwłok. Dalej szklanna trumna ma umożliwiać grzebanie w każdem miejscu bez względu na własność i skład ziemi. I w razie epidemji szklanne trumny mają posiadać wielki przymiot, zapobiegania przeniesieniu się zarazy na otoczenie zmarłego, o ile zwłoki ostatniego niezwłocznie zamknięte będą w szklanej ostatnie siedzibie.

Wydalenie zakonnic z Niemiec. Do Metzu przybyło z Francji, z powodu tamtejszej walki kulturnej, kilka zakonnic, pochodzących z Alzacji lub Lotaryngji, Rząd niemiecki kazał im opuścić kraj w przeciągu miesiąca, ponieważ straciły prawo obywatelskie, gdyż dłużej niż 10 lat przebywały za granicami Niemiec.

Pierwsza stypendystka rządowa. P. Marja Szarłowska, zwyczajna słuchaczka Uniwersytetu Jagiellońskiego, otrzymała stypendjum rządowe dla dalszych studjów germanistycznych na uniwersytecie wiedeńskim.

Autor „Urzędwej żony", Savage, któregο utwór w przeróbce scenicznej często grywanym bywa i w naszym teatrze, zmarł w Nowym Jorku, uległszy przejechaniu przez ciężko naładowany wóz.

Pijane woły. Ze wsi Stölla w okręgu hawelskim donoszą: W tutejszej gorzelni przez nieuwagę spirytus dostał się do przeznaczonej dla bydła brahy, tak, że bydło zjadłszy ją upiło się. Krowy, jak szalone, biegały po stajni i nie dały się wydoić. Zaprzęgnęli do pługów woły, nagle podczas roboty poczęły szaleć i biegały w poprzek przez pola, a robotnicy, których z sobą porwały, odnieśli ciężkie rany.

Wspomnienia o Heinem. *Pester Loyd* podaje wspomnienia humorysty Saphira o Heinem. Odwiedził go on w ostatnich latach życia wielkiego poety. „Zameldowała mnie służąca — opowiada Saphir — wszedłem do ciemnego pokoju, podzielonego parawanem na dwie części. Poeta leżał „w swoim grobie z materaców" (Materatzengruft) — jak nazywał łoże boleści — był chudy i malutki, jak dziecko. Podał mi rączkę drobną i chłodną. Wypominałem mu, że w swoich dziełach wyszydza przyjaciół.

— Naturalnie — odparł — na kim ostrzyć dowcip, jak nie na przyjaciołach — oni wybaczą, wrogowie nie darowaliby nigdy.

Mówiliśmy potem o naszych finansach.

— Mam zawsze mniej, niż potrzebuję — skarży się Heine.

— Tak zawsze mówimy — przerwałem — ale powinnibyśmy raczej mówić, że potrzebujemy więcej, niż mamy.

— Ja otrzymuję 6000 fr. od mojej rodziny i 6000 od Juljusza Campe w Hamburgu, ale potrzebuję conajmniej 20.000 fr. A ty wiele? — pytał mnie Heine.

— Mój drogi — odrzekłem — rachunek bardzo prosty: jeżeli mając, 12.000 renty, potrzebujesz dwudziestu tysięcy, to wyobraż sobie ile potrzebuję ja, który nie pobieram żadne renty. Heine już wtedy wyglądał na trupa, nie mógł wcale sypiać, ciągle czegoś w nocy potrzebował, a nie znosił przy sobie nikogo i nie chciał mieć światła w pokoju, bo strasznie cierpiał na oczy. Niedziw, że gdy tak leżał w ciemności i w mękach, gorzkie myśli przychodziły mu do głowy".

Niemiecki spirytus w Galicji.

Przy sposobności obrony naszej krajowej produkcji cukrowniczej przed zalewem cukru niemieckiego warto pamiętać o potrzebie obrony innego bardzo ważnego artykułu galicyjskiej produkcji t. j. o spirytusie, rozolisach, wódkach, likierach i innych artykułach produkcji spirytusowej, która mimo pierwszorzędnego jej znaczenia dla interesów gospodarczych kraju nie doznaje od ogółu konsumentów dostatecznego poparcia.

Galicja ma przyznanych w ogólnym państwowym kontygencie gorzelnianym 500.000 hkl. spirytusu, z czego sama zużywa tylko 320.000 hkl. a resztę t. j. 180.000 hkl. wywozi po za granice kraju; zdawałoby się zatem, że kraj nasz nie potrzebuje obcego spirytusu i że powinien zaspakajać potrzeby swoje tylko własnym produktem, a tem mniej ma racji sprowadzać z zagranicy trunki spirytusowe słodzone.

Galicja ma kilka postępowych i wzorowo urządzonych rafinerji spirytusu jak n. p. Baczewskiego na Zniesieniu, Braci Kapelusz w Starych Brodach, Leonarda Wiśniewskiego w Drohobyczu, Schwanenfelda w Tarnowie, Perlbegera w Klaśnie, hr. Potockiego w Łańcucie, Izaka Rubla w Sobniowie, Szeliskiego w Kozowej, Akcyjnego Towarzystwa we Lwowie, Tiegera w Samborze i t. d.

Wszystkie prawie wymienione rafinerje wyrabiają wódki, rum, rozolisy i likiery, które mają nie tylko wewnątrz kraju ale i na dalekich rynkach handlowych ustaloną sławę i pierwszorzędną markę. Niektóre z tych fabryk eksportują swój towar do Francji, Anglji, nie mówiąc już o innych bliższych prowincjach i krajach, w których wyroby naszych fabryk spotyka się na każdym kroku. Oprócz wymienionych rafinerji produkują rozolisy, wódki i likiery fabryka arcyksiążęca w Izdebniku, hr. Drohojowskiego w Bolanowicach, dr. Zdunia w Rabie wyżnej i t. d.

W obec takiego stanu rzeczy zdawałoby się, że Galicja umie cenić należycie wartość i siłę produkcyjną własną w tej gałęzi przemysłu i że nie powinna sprowadzać ani litry spirytusu ani flaszki wódki lub rozolisu z po za granic kraju, ograniczając się jedynie na importowaniu kilku specjalnych gatunków zbytkowych, nie dających się zastąpić wyrobami krajowymi.

Po bliższem rozejrzeniu się w tej gałęzi wytwórstwa krajowego okazuje się, że Galicja importuje za kilka miljonów koron rocznie wyrobów spirytusowych z zagranicy, a szczególnie zachodnia część kraju zalaną jest formalnie spirytusem od Grauera z Schönbrunu, Giradellego i Sterna z Opawy, lichymi fabrykami Lichtwiza i Rajdy z Opawy, Pollaka lub Gesslera z Jägerndorfu (Altvater), Fasala, Kohna lub Altmanna z Cieszyna, wyrobami ani lepszymi, ani tańszymi od naszych, a wpychanymi do nas tylko dzięki krzykliwej opartej na bladze reklamie. Szczególniej Kraków ma być dostępny dla niemieckich tandetnych fabrykatów spirytusowych, którymi zaspakaja $^{9}/_{10}$ swojego zapotrzebowania. Zdawałoby się, że powód tego leży w wyższej cenie wyrobów krajowych. Tak nie jest absolutnie, gdyż zasięgnięte u producentów krajowych informacje wykazują, że ceny tutejszokrajowych wyrobów loco Kraków dorównują zupełnie cenom wyrobów niemieckich. Jestto więc jeden więcej dowód bezmyślności konsumenta, który nie pyta w sklepie lub w restauracji, jaki mu podadzą trunek, a konsument drobny w szynku nie może go poznać, bo mu nalewany bywa z naczynia dużego nie oznaczonego ani firmą producenta, ani pochodzeniem. Obok tego wina leży po stronie kupców idących zbyt łatwo na lep niemieckich agentów i skłaniających się zbyt łatwo do zakupywania obcych produktów.

Tutaj zatem otwiera się wdzięczne pole dla agitacji Towarzystw „Pomocy przemysłowej" zawiązanych już w znacznej ilości w kraju. Trzeba rzucić w kraj hasło: Kupujmy tylko nasze krajowe, trunki, żądajmy w sklepach, restauracjach, szynkach, kawiarniach itp. tylko naszych własnych napojów, które słyną w całym świecie z dobroci, więc nam powinny lepiej smakować od szwabskich barwionych sztucznie i zaprawianych Bóg wie czem paskudztw.

Dział ekonomiczny.

— **Z kolei.** Przystanek osobowy Silber-Skalitz, położony na szlaku Kolin Czerkany, w obrębie dyrekcji kolei państw. w Pradze, urządzony dotychczas tylko dla ruchu osobowego i ograniczonego pakunkowego, został otwarty z dniem 1 października rb. także dla ruchu towarowego w ładugach całowozowych.

— **Petersburg,** Z Nikołajewska donoszą, że od ujścia Amuru odszedł do Hamburga parowiec ze specjalnie urządzoną lodownią, dla przewozu ryb, przeznaczonych na targi europejskie. Spodziewają się z tego wywozu ryb z tamtejszych wód, wielkich dochodów.

—**Wiedeń** 19 październ. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 paźdz. 1903: Banknoty w obiegu 1,672·739.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 1,612.000). rezerwa kruszcowa 1,459.246.000 (więcej o 3,710.000), portfel weksl. 330,426.000 (mniej o 214.000), lombard papierów 41551.000 (więcej o 340.000). banknoty wol ne od podatków 183,450.000 (więcej o 5,337.000). (Wszystkie cyfry w koronach).

— **Budapeszt** 19 październ. *(Giełda zbożowa).* (Kursa w koronach i po 50 kilogramów) Pszenica na październik od 7·56 do 7·57; na kwiecień 7·70 do 7·71; żyto na październik od 6·21 do 6·22; na kwiecień od 6·45 do 6·46; owies na październik od 5·40 do 5·41; na kwiecień od 5·63 do do 5·64; kukurydza na paździer. 6·15 do 6·20, na maj 1904 5·34 do 5·35, Rzepak na sierpień od 11·80 do 11·90 Oferty na pszenicę mierne. Chęć kupna ogran. Usposobienie: słabe. Pogoda: de zcz.

— **Wiedeń** 19 października. Zamkn. giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 660·75, Akcje węg. Zakł. kred. 730·50, Akcje Anglobanku 272·50, Akcje Unionbanku 525·—, Akcje Laenderbanku 419·—, Akcje Bankvereinu 482·50, Akcje Bodencredit 938·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 532·—, Akcje kolei państw. 656·50, Akcje kolei południ. 79·—. Kolei Elbethal 416·—, Acje kolei Północnej 5425, Akcje kolei Czerniowieckiej 578·—, Akcje Alpiny 384·50, Akcje Rima Muranji 468·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 1778·—, Akcje fabryki broni 355·—, Akcje tureckie tytoniowe 358·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 1085·—, Oblig. węg. indemn. 97·45, Renta majowa 100·05, Austr. renta koron. 100·05, Węgierska renta kor. 97·90, 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 98·67, 4 proc. listy Banku kraj. 98·75. 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·20, 5% obligacje komunalne Banku krajow. 102·47, 4 proc. listy Banku hipot. 98·15, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·30, 5 proc. listy Banku hipot. 112·—, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·75, 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·45, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 96·25, Losy tureckie 127·50, Marki 117·30, Ruble 253·25.

— **Wiedeń** 19 października. **Kursa giełdy wiedeńskiej.**

Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. z oblg. p. z r. 1880 3 proc. 292·—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 285·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 281·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 261·—, Pożyczka serbska prem. po 100 r. 3 proc. 88·50, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 127·25; *b)* bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·80, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 457·—, Clary 40 zł. m. k. 168·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 80·—, Pożyczka m. Lublany 41. zł. 71·—, Ofen 40 zł. 167·—, Palffy 40 zł. m. k. 165·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 53·25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26·75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 67·—, Salma 40 zł. m. kon. 231·—, Pożyczka salcburska 30 zł. 77·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 250·—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 500·—.

— **Wiedeń** 19 października. *(Giełda wieczorna).* Cukier surowy od k. 19·75 do —·—. Tendencja spokojna. Nafta galicyjska od k. 27·50 do 29·60. Tendencja niezmieniona. Spirytus od koron 42·60 do —·—. Tendencja: bez zmiany

— **Berlin** 19 października. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 208·—, Staatsbahny 140·90, Disconto Comandit 191·75, Berlińskie Towarz. handl. 158·50, Laura 236·25, Bochumy 189·75, Kolej połud. wschodnio-pruska —·—, Ruble za gotówkę 216·25, Kolej warszaw. wied. —·—, Kolej morza Śródziemnego 95·—, Kolej Meridionalna 134·75, Losy tureckie 135·50, Renta włoska —·—, „Harpener" kopalnie węgla 198·60, Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidation 436·50, Lombardy 16·—, Kolej Henry 108·—, Niemiecki bank narodowy 122·50, Kanada Profered 120·80, Akcje żeglugi hamburskiej 106·—; Warszawa krótkie (Kurz Warschau) —·—.

— **Berlin** 19 października. Austrj. banknoty 85·30, spirytus —·—.

— **Frankfurt** 19 października. Austrjackie kredyty 207·—, Kolej państw. 140·60, Disconto 191·20, Laura 233·60.

— **Paryż** 19 października. 3 prc. renta 96·72, mąka 31·20.

†

Bronisław Kościuk

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 19 października 1903 r., w 19 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we środę dnia 21 paździe nika br. o godzinie 4 popołudniu z kaplicy Anatomii przy ulicy Piekarskiej na cmentarz Łyczakowski, na który stroskani rodzice z rodzeństwem zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół.

Lwów, dnia 19 października 1903.

„Concordia" A. Kurkowski.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarz. St. Piotrowskiego